

ROBERT DEREWENDA

TAJNI WSPÓŁPRACOWNICY SŁUŻBY BEZPIECZEŃSTWA W OAZOWYM RUCHU ŚWIATŁO-ŻYCIE

Działalność tajnych współpracowników (TW) stała u podstaw pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w Polsce Ludowej w latach 1970-1989. Aktywność TW decydowała o jej efektywności. W przypadku niepowodzeń prowadzonych spraw podejmowano wysiłki związane z trafniejszym doбором i lepszym wykorzystaniem sieci agenturalnej. Zasadniczo nie było werbunków przypadkowych. Każde nowe pozyskanie tajnego współpracownika było celowe, a ich liczba i rozmieszczenie zależały od prowadzonej sprawy¹.

Tajnym współpracownikiem nazywano osobę, która zwerbowana do współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa, w związku z planowanym osiągnięciem określonego celu operacyjnego, wykonywała zadania zlecane jej przez funkcjonariusza prowadzącego, których efektem miało być rozpoznawanie, wykrywanie bądź zapobieganie działalności uznanej za wroga².

Werbunek tajnych współpracowników w środowisku oazowym związany był z akcją rozpracowania tego środowiska prowadzonego przez SB od roku 1974³. W celu rozpoznania ruchu oazowego i zebrania o nim odpowiednich informacji wykorzystano działających już w środowisku kościelnym TW. Rozpoczęto również proces pozyskiwania nowych tajnych współpracowników.

Dr ROBERT DEREWENDA – dyrektor Instytutu im. ks. Franciszka Blachnickiego, Lublin;
e-mail: ifb@oaza.pl

¹ F. M u s i a ł, *Podręcznik bezpieki. Teoria pracy operacyjnej SB w świetle wydawnictw resortowych MSW PRL (1970-1989)*, Kraków: Societas Vistulana 2007, s. 89.

² Tamże.

³ R. D e r e w e n d a, *Dzieło wiary. Historia Ruchu Światło-Życie w latach 1950-1985*, Kraków: Wydawnictwo Światło-Życie 2010, s. 300.

1. TAJNY WSPÓŁPRACOWNIK WŚRÓD MODERATORÓW DIECEZJALNYCH RUCHU

Najlepsze informacje pochodzą od tajnego współpracownika o pseudonimie „Wanda”. Współpracownikiem tym był diecezjalny duszpasterz służby liturgicznej w diecezji lubaczowskiej ks. Stanisław Skorodecki⁴. Zachowane dokumenty wskazują, że TW cyklicznie przekazywał informacje z poszczególnych spotkań diecezjalnych duszpasterzy służby liturgicznej organizowanych przez Krajowe Duszpasterstwo Służby Liturgicznej⁵.

Pierwszą informacją na temat oaz przekazaną przez TW „Wanda” było sprawozdanie z Centralnej Oazy Matki, która odbywała się w Krościenku w maju 1975 r.⁶

„Wanda” donosił o problemach przy zakwaterowaniu uczestników oraz relacjonował przebieg samej uroczystości. Dla Służby Bezpieczeństwa najciekawszą informację stanowiło sprawozdanie ze spotkania księży moderatorów Ruchu Światło-Życie odbywającego się w poniedziałek po uroczystości Zesłania Ducha Świętego. „Wanda” podawał:

Ksiądz Blachnicki nas zebrał, mówił jak moderator za to wszystko odpowiada, jak sobie musi radzić z przepisami, że muszą być zachowane przepisy meldunkowe, każdy uczestnik musi mieć świadectwo lekarskie, muszą być zachowane wszystkie warunki konieczne, to znaczy ubikacje, woda. Wszystkie przepisy porządkowe – oświadczenia rodziców, teczka z papierami dla władzy – żadnej wła-

⁴ O tym, że TW „Wanda” był właśnie ks. Stanisław Skorodecki, pisano już wcześniej w: R. D e r e w e n d a, *Bezpieka wobec ruchu oazowego (1977-1981)*, „Biuletyn IPN” 2007, nr 4(75), s. 93-103; t e n ż e, *Dzieło wiary*, s. 300-301.

⁵ Od 1967 r. krajowym duszpasterzem służby liturgicznej był ks. Franciszek Blachnicki. Krajowe Duszpasterstwo Służby Liturgicznej (KDSL) było ściśle związane z ruchem oazowym. KDSL miał nie tylko wspólnego z ruchem oazowym duszpasterza krajowego, ale w wielu diecezjach moderatorem ruchu oazowego był duszpasterz służby liturgicznej. KDSL posługiwał się metodą rekolekcji oazowych i posiadał od połowy lat siedemdziesiątych ten sam program pracy formacyjnej co Ruch Światło-Życie. D e r e w e n d a, *Dzieło wiary*, s. 66-95; G. R z e ź w i c k i, *Duszpasterstwo ministrantów i lektorów w Kościele w Polsce. Podczas Soboru Watykańskiego II i w okresie posoborowym (1964-2008)*, Tarnów: Biblios 2010, s. 182-239; A. W o d a r c z y k, *Prorok Żywego Kościoła*, Katowice: Emmanuel 2008, s. 317-344.

⁶ Centralna Oaza Matka (COM) odbywała się od wigilii Niedzieli Zesłania Ducha Świętego i trwała do poniedziałku po tej niedzieli. W sobotę wieczorem gromadzono się na wspólnej modlitwie. W poniedziałek, w święto Matki Kościoła, moderator krajowy – ks. Franciszek Blachnicki spotykał się z księżmi moderatorami. COM był spotkaniem, na którym podawano ostatnie ustalenia dotyczące wakacyjnych oaz: organizacji, przewidywanych problemów (szczególnie ze strony władz) itp. D e r e w e n d a, *Dzieło wiary*, s. 121, 127, 134, 142.

dzy nie wolno lekceważyć, mieć od biskupa zlecenie, że jest ośrodek rekolekcyjny i że się prowadzi rekolekcje, program musi być wywieszony, dostępny dla każdego. Oaza rekolekcyjna prowadzona jest bardziej nowoczesnie, tak jak na całym, świecie, jest to rodzaj wczasów, są wycieczki, zwiedzania – gdy ktoś z władzy będzie wysuwał jakieś postulaty – przeprosić grzecznie, wyjaśnić, że jesteśmy tylko wykonawcami, żeby zwrócić się do biskupa ordynariusza, a on może odwołać prowadzącego⁷.

TW z całą dokładnością opowiadał o organizacji oaz w diecezji lubaczowskiej. Podawał gdzie, kto i z jakich pieniędzy prowadzi ich organizację. Poza informacjami dotyczącymi ruchu oazowego ks. Skorodecki dostarczał również wiadomości na temat bp. Rechowicza i działań podejmowanych w diecezji⁸.

Zachowała się informacja TW „Wanda” ze spotkania duszpasterzy służby liturgicznej w Kołobrzegu w dniach 9-10 listopada 1976 r.⁹ „Wanda” zrelacjonował całe spotkanie. Doskonale odtworzył referat ks. Blachnickiego o formacji służby liturgicznej na tle ogólnej realizacji odnowy liturgicznej¹⁰. Opowiadał o trudnościach we wprowadzaniu w Polsce soborowych reform liturgicznych wskazanych podczas spotkania. „Wanda” podał informacje, że ks. Franciszek Blachnicki zaatakował diecezję tarnowską za to, że ta organizuje własne oazy niezależne od centrali. Diecezja ta miała wyłączyć się z ogólnopolskiego ruchu oazowego i organizować oazy według własnego programu¹¹.

Według „Wandy”, ks. Blachnicki planował pozyskanie dla ruchu oazowego kolejnej parafii, w której będzie realizowany model odnowy soborowej. Przyznanie dwóch-trzech parafii miał obiecać obecny na spotkaniu biskup kosza-

⁷ Instytut Pamięci Narodowej w Warszawie [dalej cyt.: IPN Warszawa], Wyciąg z informacji TW „Wanda” z 9 grudnia 1976 r., sygn. IPN 0639/39, k. 161-167. W dokumencie znalazła się informacja, że w okresie od 21 czerwca do 1 lipca w Łabuniach oazę poprowadzi ks. Stanisław Skorodecki. Na końcu dokumentu esbek przyjmujący informacje podał, iż kolejne spotkanie z TW „Wanda” odbędzie się właśnie w Łabuniach 26 czerwca.

⁸ Tamże.

⁹ IPN Warszawa, Wyciąg z informacji TW „Wanda” z 9 grudnia 1976 r., sygn. IPN 0639/39, k. 100-109. Informację TW „Wanda” przesłał do IV Wydziału Departamentu IV MSW w Warszawie Komendant Milicji Obywatelskiej woj. rzeszowskiego. Informacja ta wskazuje, iż tajny współpracownik pochodził z terenu tegoż województwa. Wśród uczestników spotkania z terenu województwa rzeszowskiego był obecny tylko diecezjalny duszpasterz służby liturgicznej diecezji lubaczowskiej ks. Stanisław Skorodecki. Archiwum Główne Ruchu Światło-Życie [dalej cyt.: AGRŚ-Ż], Zespół: KDSL, Lista osób uczestniczących w XXII Spotkaniu Diecezjalnych i Zakonnych Duszpasterzy Służby Liturgicznej, k. 32-33.

¹⁰ O spotkaniu KDSL w: D e r e w e n d a, *Dzieło wiary*, s. 85-86.

¹¹ Biskup tarnowski Jerzy Ablewicz utrudniał działania ruchu oazowego w swojej diecezji. D e r e w e n d a, *Dzieło wiary*, s. 270-272.

lińsko-kołobrzesci Ignacy Jeż. Miał również zwrócić się do ks. Blachnickiego, by ten wydelegował swoich księży, a on zamianuje ich proboszczami i dzięki temu będzie można tam realizować model parafii według Soboru Watykańskiego¹². TW „Wanda” podawał, że aktualnie taka parafia istnieje w Brzegach, gdzie proboszczem jest ks. Hubert Lupa, mianowany przez kard. Wojtyłę. W swoim doniesieniu „Wanda” przekazał dokładną charakterystykę organizacji ruchu oazowego i struktury oaz wakacyjnych. Wyjaśnił pojęcia typu: „oaza wielka”, nakreślił struktury terenowe poszczególnych oaz wielkich. Tłumaczył zasady działania oaz w ciągu roku, organizacji Dni Wspólnoty itd.

Informacje pochodzące od ks. Skorodeckiego były szczególnie cenne dla Służby Bezpieczeństwa, bowiem jako moderator ruchu oazowego w diecezji brał udział w spotkaniach gremium moderatorów diecezjalnych, gdzie ks. Blachnicki przedstawiał najbardziej aktualne problemy oaz. Jako ksiądz, TW orientował się w nomenklaturze oazowej kościelnej i tłumaczył różnego rodzaju skrótów stosowane w oazach. Wyjaśniał dokładną strukturę ruchu oazowego: charakteryzował typy istniejących oaz, tłumaczył zasady działania ruchu w ciągu roku itp.

2. METODY POZYSKIWANIA TAJNYCH WSPÓŁPRACOWNIKÓW W ŚRODOWISKU OAZOWYM

Pozyskiwanie tajnych współpracowników przez SB odbywało się według pewnego schematu. Najpierw typowano kandydata do werbunku. W tym celu zbierano o nim wszystkie możliwe informacje i sporządzano jego charakterystykę pod względem przydatności operacyjnej¹³. Często kandydata na TW poddawano inwigilacji. Nierzadko na tym etapie decydowano się na spotkanie z kandydatem. W tym celu bądź prowokowano takie spotkanie, bądź wykorzystywano istniejące metody spotkań z potencjalnym kandydatem na TW (np. poprzez rozmowę służbową podczas starań o paszport)¹⁴. Cel takiego spotkania był dwójaki. Po pierwsze, rozmowa umożliwiała potwierdzenie niektórych cech charakteru kandydata. Po drugie, spotkanie pozwalało na zapoznanie się i oswojenie rozmówcy z funkcjonariuszem¹⁵.

¹² Nie ustalono jednak, dlaczego ostatecznie sprawa nie została sfinalizowana.

¹³ M u s i a ł, *Podręcznik bezpieki*, s. 93-96.

¹⁴ Tamże, s. 100.

¹⁵ Tamże, s. 101.

Pozyskanie tajnych współpracowników w Ruchu Światło-Życie zostało związane z rozpracowaniem środowiska duszpasterstwa akademickiego w Krakowie.

Wprowadzenie tajnych współpracowników do środowiska oazowego rozpoczęło się w styczniu 1974 r.¹⁶ Pierwszym etapem (zgodnie z procedurami SB¹⁷) była inwigilacja spotkań oazowych w jego głównych ośrodkach: Krościenku, Lublinie i Krakowie. Zbierano informacje o szczególnie wyróżniających się liderach¹⁸. W jednej z notatek operacyjnych na temat animatorki Haliny Wyrwy czytamy:

Wymieniona ukończyła LO w Skawinie. Aktualnie studiuje w AE Wydz. Ekonomii i Produkcji [tu następuje charakterystyka rodziny – przyp. R. D.].

Wyrwa Halina zorganizowała z własnej inicjatywy grupę „oazową” w Krzęcinie. W skład grupy wchodzi aktualnie 12 osób (10 dziewczyn i 2 chłopców) uczniów szkoły podstawowej.

Przy organizacji grupy służył jej pomocą wikary ks. Kwiatkowski (jednakże sama inicjatywa i pomysł wyszły od Wyrwy).

Ob. Wyrwa mieszka w Krakowie, jednakże na każdą niedzielę wyjeżdża do Krzęcina, gdzie prowadzi pracę z „oazą”¹⁹.

Akcja werbunku TW prowadzona przez SB od roku 1974 została szybko zauważona przez odpowiedzialnych ruchu oazowego. Wiosną 1975 r. księża krakowscy donosili do Kurii Krakowskiej o nasilającej się akcji SB wymierzonej w maturzystów zaangażowanych w ruch oazowy²⁰. Sposób werbowania TW znany jest nam najczęściej z dokumentacji SB. Warto jednak spojrzeć na tę kwestię od strony potencjalnych ofiar funkcjonariuszy SB. Posłużę się tu trzema przykładami.

W marcu 1975 r. duszpasterz z Nowej Huty o. Pius Józef Filipek pisał do kard. Wojtyły:

Chcę podzielić się smutnym przypadkiem zastraszania przez funkcjonariuszy MO młodzieży maturalnej, która jest bardziej zaangażowana w Liturgiczną Służbę

¹⁶ IPN Warszawa, Pismo Zastępcy Naczelnika Wydziału IV KWMO w Krakowie mjra Ryszarda Kumorka do Naczelnika Wydziału IV Departamentu IV MSW w Warszawie z 12 sierpnia 1974 r., sygn. IPN 0639/39, k. 18.

¹⁷ M u s i a ł, *Podręcznik bezpieczeństwa*, s. 93-100.

¹⁸ IPN Kraków, sygn. IPN Kr 08/250, t. VI, k. 245-248; IPN Kraków, sygn. IPN Kr 037/262, t. II, k. 61; IPN Lublin, sygn. IPN Lu – 0144/5, k. 163-177.

¹⁹ IPN Kraków, Informacja operacyjna z 21 kwietnia 1975 r. dotycząca działalności operacyjnej i organizatorki „oazowej” Haliny Wyrwy, sygn. IPN Kr 08/250, t. VII, k. 321.

²⁰ M u s i a ł, *Podręcznik bezpieczeństwa*, s. 103.

Bożą (w Oazie). A oto szczegóły: Przed kilku dniami przyszła do mnie matka i opowiedziała, co następuje: Jej córka, uczennica kl. IV liceum ogólnokształcącego w Nowej Hucie, była przesłuchiwana przez funkcjonariusza MO, jako rzekomy świadek pewnego wypadku w jej szkole – przy którym ona w ogóle nie była. Pytano ją, czy należy do oazy, czy chce zdać maturę i czy chce dostać się na studia. Zakazano jej mówić o tej rozmowie komukolwiek. Zwierzyła się jedynie matce. Matkę uspokoiłem, że córka maturę zda, ale na studia może się nie dostać, bo taki przypadek znamy z ubiegłego roku. Uspokoila się i powiedziała, że najważniejsze, aby zdała maturę, a później pójdzie do pracy i będzie studiować²¹.

Wydarzenie doskonale opisuje metody działania Służby Bezpieczeństwa, która szantażem starała się zwerbować uczniów ostatnich klas liceum, którym zależało na dobrym zdaniu matury i dostaniu się na studia. Zapewne właśnie w ten sposób werbowano większość TW umieszczonych w środowiskach oazowych.

Podobne metody działania opisywał w 1979 ks. Jerzy Grobelak z Przemyśla:

Młodzież, która dobrowolnie i za zgodą rodziców zdecydowała się wziąć udział w oazowych rekolekcjach wakacyjnych w Mizernej–Kluszkowcach koło Czorszty-
na, jest pociągana przez organa milicyjne na śledztwo. Dziewczeta oderwane od zajęć szkolnych były wywożone daleko od rodziny do innego miasta Jarosławia (bez zwrotu kosztów podróży). Jest w tym wywożeniu jakaś taktyka psychicznego terroru, bo przecież przesłuchiwali miejscowi funkcjonariusze Komendy Wojewódzkiej MO w Przemyślu. Takie dziewczeta wywożone na Milicję z przestraszonych tym faktem rodzin nieznanego rodzaju sprawy nie ujawnionej na wezwaniu, były mimo swej niepełnoletności poddawane wyczerpującym trzygodzinnym przesłuchaniom wobec dwóch funkcjonariuszy.

W czasie przesłuchiwań pytano o sprawy wchodzące w zakres sumienia jak np.: czy brał udział w rekolekcjach, z jakich pobudek, kto proponował, czy ci co brali udział, mają zamiar wstąpienia do stanu duchownego czy zakonnego itp. Jest to naruszenie prawa wolności sumienia.

Były również między innymi próby zastraszania i szantażu poprzez pytania o kierunek dalszej nauki, wyboru szkoły, o stanowiska i pracę rodziców czy starszego rodzeństwa.

Stwierdziliśmy wypadek przekręcenia protokołu i dodania faktu nieznanego, który przesłuchiwana uczennica niepełnoletnia podpisała pod wpływem przemęczenia trzygodzinnym śledztwem i strachu przed ewentualnością ponownego przesłuchiwania.

²¹ Kard. Wojtyła przesłał informację do Sekretariatu Episkopatu Polski z zaznaczeniem, że „może się przydać także i w związku z pobytem Ks. Arcybiskupa L. Poggi w Polsce”. Archiwum Konferencji Episkopatu Polski [dalej cyt.: AKEP], Teczka: Władze państwowe wobec „oaz” 1973-1979, [brak sygn.], k. 144-145.

Zauważyliśmy wypadek kompletnego załamania zastraszonej i „zniesławionej” rodziny tym nieoczekiwanym faktem wezwania na milicję dziewczyny nadzwyczaj wrażliwej i szlachetnej.

Wypytywanie młodzieży o jakąś rzekomo „nielegalną” działalność księży spełniających swoją religijną misję w ramach zagwarantowanych Konstytucją PRL jest bezpodstawnym podrywaniem w oczach młodzieży autorytetu wychowawców²².

Nieco inny przypadek opisywał w 1978 r. ks. Józef Grygotowicz, bliski współpracownik ks. Franciszka Błachnickiego w Ruchu Światło-Życie i Krajowym Duszpasterstwie Służby Liturgicznej:

Jedna z moich współpracownic w Diakonii Oazy Wielkiej Tabor, studentka muzykologii KUL, Maria Szymanowicz, zamieszkała w Radomiu [...] pewnego dnia, gdy wracała po pracy z kościoła naszedł ją ubek i zapytał, czy ma przyjemność z panią Szymanowicz, a następnie stwierdził, że „pani świetnie spisała się w górach”. Zaskoczonej i zdziwionej dziewczynie zaproponował najpierw spotkanie w kawiarni, a potem u siebie w domu, gdzie chciał usłyszeć, jak tam było w górach. Maria naturalnie nie przyjęła kuszących propozycji i uciekła do domu. Następnego dnia czekał znów w pobliżu kościoła, ale dzięki sprytowi Marysia uniknęła spotkania. Innym razem dopędził ją, gdy wsiadała do taxi, chwycił za ręce, obrócił ku sobie i z nienawiścią powiedział „wszystko nam powiesz...”²³.

Wobec metod zastraszania, jakie stosowała Służba Bezpieczeństwa w stosunku do młodych ludzi, nietrudno się dziwić, że udało im się zwerbować do współpracy niektóre osoby.

3. TAJNI WSPÓŁPRACOWNICY POZYSKANI Z KRAKOWSKIEGO ŚRODOWISKA AKADEMICKIEGO

Najwięcej tajnych współpracowników w środowisku oazowym, odnotowanych w dokumentach IPN, pochodziło z duszpasterstwa akademickiego w Krakowie. Samo duszpasterstwo było rozpracowywane przez SB w ramach prowadzonej od roku 1961 sprawy obiektowej krypt. „Wierni”²⁴.

²² AKEP, Teczka: Władze państwowe wobec „oaz” 1973-1979, List ks. Jerzego Grobelaka z parafii św. Józefa w Przemyśle Zasaniu do Kurii Biskupiej w Przemyśle z 6 kwietnia 1979 r., [brak sygn.], k. 142.

²³ Tamże, list ks. J. Grygotowicza do bp. T. Błaskiewicza z 25 sierpnia 1978 r., k. 143.

²⁴ M. L a s o t a, *Wrocie duszpasterstwo akademickie*, „eSPe” 2005, nr 4, w: <http://prasa.wiara.pl/doc/455519.Wrocie-duszpasterstwo-akadmieckie> [dostęp: 24.11.2012].

W sierpniu 1974 r. mjr Ryszard Kumorek z Komendy Milicji w Krakowie donosił o wprowadzeniu do „tzw. Diakonii”²⁵ oazy TW o pseudonimie „Janusz”. Do pisma dołączono dwa doniesienia „Janusza”²⁶.

W pierwszym, z 13 lipca 1974 r., „Janusz” nakreślił ogólną charakterystykę ruchu oazowego²⁷. „Janusz” opisał dokładne rozmieszczenie pomieszczeń domu na Kopiej Górze:

W pokoju Blachnickiego znajduje się całe archiwum „oaz”, instrukcje, wytyczne, spisy personalne osób związanych z tym ruchem. Grupowane są one w teczkach, do których dostęp ma tylko sam Blachnicki. Równolegle do pokoju Blachnickiego znajduje się sekretariat, w którym zatrudnione są 3 kobiety [...] [następuje charakterystyka osób – przyp. R. D.] Do sekretariatu są dwa wejścia, jedno obok drzwi Blachnickiego, drugie na tylną część budynku. Aby dostać się do Blachnickiego, trzeba przejść wstępną selekcję w sekretariacie, gdyż zatrudnione tam osoby, bardzo dokładnie wypyują, kto, po co i w jakiej sprawie²⁸.

TW „Janusz” albo był księdzem, albo doskonale zorientowanym animatorem ruchu oazowego. Sprawnie poruszał się w nomenklaturze oazowej i kościelnej. W szczegółach i ze zrozumieniem opisał powstanie ruchu oazowego, jego struktury i zasady działania. W rozmowie z funkcjonariuszem SB „Janusz” wyjaśniał strukturę oaz, dość skomplikowaną na pierwszy rzut oka. Objaśniał stosowane w ruchu oazowym pojęcia oazy małej, oazy średniej, oazy wielkiej. TW podkreślił, że oazy to nie tylko młodzież, ale również studenci i całe rodziny. Przekazał SB listę miejscowości, w których odbywały się oazy w pierwszym turnusie. Podczas spotkania z funkcjonariuszem SB „Janusz” nie unikał również własnej oceny sytuacji. Mówił o szerzącym się „micie Blachnickiego”, który według plotek ma posiadać dwa wyroki śmierci, lecz mimo to jest na wolności, gdyż „władze się z nim liczą, a nawet boją”. Twierdził, że w oazach wytwarza się atmosferę konspiracji, wzbudzając wśród uczestników strach przed władzami. Oazowiczów miano wyczulać, by zwracali uwagę, czy nikt obcy „nie kręci się” w pobliżu miejsca zamieszkania, a w razie nawiązania kontaktów z kimś obcym, uczestnicy mieli podawać

²⁵ W tym wypadku chodzi o określenie osób związanych z centrum Ruchu Światło-Życie. Osoby stale pracujące w Ruchu określano mianem diakonii stałej. Funkcję tę pełniły przede wszystkim panie tworzące świecki instytut osób konsekrowanych pod nazwą Wspólnota Niepokalanej Matki Kościoła.

²⁶ Tamże.

²⁷ IPN Warszawa, Doniesienie TW „Janusza” z 13 lipca 1974 r., sygn. IPN 0639/39, k. 19-25.

²⁸ Tamże, k. 19.

tylko informację, że są uczestnikami rekolekcji zamkniętych pod kierunkiem księdza²⁹.

W drugim doniesieniu, z 30 lipca 1974 r., „Janusz” jeszcze dokładniej charakteryzował ruch oazowy³⁰. Doniesienie to uderza swoją szczegółowością i długością. Widać, że okres pobytu w centrum Ruchu na Kopiej Górze TW „Janusz” potraktował jako swego rodzaju misję wywiadowczą. Podczas spotkania z esbekiem „Janusz” wyjaśniał strukturę poziomą (rodzaje oaz: dziecięce, młodzieżowe, studenckie, rodzin itd.) i pionową (poszczególne stopnie oaz) Ruchu³¹. Wiele miejsca poświęcił również rozwijającym się oazom rodzin, które swoje miejsce zakwaterowania miały w Krościenku³². TW szczegółowo zrelacjonował Dzień Wspólnoty drugiego turnusu, który odbył się na górze Tabor³³. Zwrócił uwagę na obecność na Dniu Wspólnoty grupy młodzieży z Czechosłowacji. Jedną z czechosłowackich uczestniczek miała nawet stwierdzić, że reprezentują „młodzież uciśnioną kościoła” w tym kraju³⁴.

„Janusz” podał, że ks. Blachnicki posiada do swojej dyspozycji dwa samochody: nysę i renault. Scharakteryzował również krótko kierowców samochodów, podając ich imiona³⁵. Opisał miejsca (domy) w Krościenku, gdzie zakwaterowane są oazy. Krótko scharakteryzował również księży związanych z ruchem oazowym, którzy według niego zasługują na uwagę. Wymienił: Ks. Stanisława Hartlieba, ks. E. Henne, ks. Tadeusza Złockiego, kleryka Floriana Cieniucha i kleryka Mieczysława Mikulskiego³⁶.

„Janusz” słusznie zauważył, że wszystkie konferencje, jakie odbywają się na Kopiej Górze, są nagrywane na taśmy magnetofonowe, a następnie w formie stenogramu opracowywane i wydawane jako materiały pomocnicze³⁷. Mówił również o niezadowoleniu niektórych księży z konferencji ks. Blach-

²⁹ Tamże, k. 19, k. 23

³⁰ IPN Warszawa, Doniesienie TW „Janusza” z 30 lipca 1974 r., sygn. IPN 0639/39, k. 37-50.

³¹ Tamże, k. 38-39.

³² Tamże, k. 46-47.

³³ Górą Tabor nazywano w oazach górę Błyszcz obok Tylmanowej.

³⁴ Doniesienie TW „Janusza” z 30 lipca 1974 r., sygn. IPN 0639/39, k. 41-43. Poza Czechami na Dniu Wspólnoty obecna była również młodzież ze Słowacji, NRD i Włoch. AGRŚ-Ż, Dzień Wspólnoty II turnusu. Błyszcz, lipiec 1974 r., CD sygn. 254, ind. 7-9.

³⁵ Tamże, k. 43-44.

³⁶ Tamże, k. 44-45.

³⁷ Tamże, k. 44.

nickiego na temat sakramentu pokuty i usprawiedliwienia, mieli oni twierdzić, „że czują się jakby nawracano ich na protestantyzm”³⁸.

Na koniec TW skonkludował swoje spostrzeżenia z miesięcznego pobytu w centrum Ruchu na Kopiej Górze:

Podsumowując działalność ks. Blachnickiego należy stwierdzić, że dąży on do stworzenia nowego modelu polskiego katolicyzmu, gdyż dotychczasowy realizowany przez episkopat zaczyna coraz bardziej nie zdawać egzaminu. Pomimo pełnych kościołów, ludzie tylko z metryki są wierzącymi, a ich działalność nie jest świadectwem wiary. Ten stan rzeczy sprzyja odchodzeniu od Kościoła, gdyż wielu pod słowem katolik rozumie kontynuowanie tradycji. [...] Blachnicki zapoczątkował ruch, który planowanej laicyzacji przeciwstawił się mając niejako 2 przeciwników w jego realizacji, państwo oraz księży niechętnie ustosunkowanych do wszelkiego rodzaju innowacji. [...] W sumie to wszystko ma służyć w jak najszerszym spopularyzowaniu idei samego ruchu wśród duchowieństwa jak i udzielaniu konkretnej pomocy w tworzeniu „wspólnot oazowych” na parafii. Proces ten na parafii ma być sterowany przez księdza, aby odnowiona młodzież tzw. „Nowi ludzie” tworzyli w swoim środowisku „nową kulturę” odmienną od współcześnie istniejącej, stając się symbolem nowego typu katolika³⁹.

Pomimo „resortowego” języka, zastosowanego przez sporządzającego relację milicjanta, spostrzeżenia „Janusza” są bardzo trafne, a informacje przez niego przekazywane niezwykle precyzyjne.

Ostatni donos „Janusza”, jakim dysponujemy, pochodzi z 16 listopada 1974 r.⁴⁰ „Janusz” podaje w nim, że za pośrednictwem ks. Zabielskiego, a następnie ks. Adamczyka dowiedział się, iż ks. Franciszek Blachnicki otrzymał zezwolenie od kard. Wyszyńskiego na zorganizowanie seminarium duchownego, które miałyby charakter wspólnoty lub zgromadzenia zakonnego. Seminarium miałyby być zlokalizowane w Lublinie w budynkach ruchu oazowego przy ul. Armii Ludowej. Słuchacze mieli się rekrutować ze studentów Wydziału Teologii KUL, zaś kształtowaniem ich formacji duchowej miałyby zajmować się rektor tegoż seminarium – ks. Franciszek Blachnicki wraz z ojcem duchownym ks. Adamczykiem. Studia miałyby się kończyć święczeniami kapłańskimi udzielanymi przez kard. Wojtyłę⁴¹. Na pierwszych słu-

³⁸ Tamże, k. 49.

³⁹ Tamże, k. 49-50.

⁴⁰ IPN Warszawa, Pismo naczelnika Wydziału IV KWMO w Krakowie ppłk. Władysława Żyły do Naczelnika Wydziału IV Departamentu IV MSW w Warszawie z 16 listopada 1974 r., sygn. IPN 0639/39, k. 156.

⁴¹ Informacja tajnego współpracownika ps. Janusz z 15 listopada 1974 r., sygn. IPN 0639/39, k. 157. Informacja przekazana przez „Janusza” nie w pełni odpowiadała rzeczywisto-

chaczy mieli być wytypowani studenci KUL związani z ruchem oazowym oraz byli alumni usunięci z różnych seminariów duchownych w całym kraju. Seminarium miało dostarczać specjalistycznych kadr dla obsady stanowisk kierowniczych nowych ośrodków służby liturgicznej. Absolwenci seminarium kierowani do pracy w różnych diecezjach nie podlegaliby miejscowym ordynariuszom, uzależniając swoją działalność oazową jedynie od dyrektyw Krajowego Duszpasterstwa Służby Liturgicznej.

Doniesienie „Janusza” o seminarium wysłał osobiście do Wydziału IV Departamentu IV MSW w Warszawie Naczelnik Wydziału IV w Krakowie ppłk Władysław Żyła. Naczelnik zaznaczył, że informacja pochodzi z jednego źródła – TW „Janusz”, jednak traktuje się ją jako prawdziwą, a względy konspiracji tajnego współpracownika nie zezwalają na jakiegokolwiek jej wykorzystanie⁴².

W rozpoznaniu środowiska oazowego przydatny okazał się również TW „Irys”, działający w Krakowie w środowisku duszpasterstwa akademickiego „Beczka”. Z doniesień „Irysa” dowiadujemy się, że był uczestnikiem spotkań w duszpasterstwie akademickim przy kościele św. Anny i brał udział w pieszej pielgrzymce grupy akademickiej z Krakowa⁴³. „Irys” informował o przebiegu spotkań oazowych⁴⁴. Wraz z innymi oazowiczami z duszpasterstwa krakowskiego w 1976 r. brał udział w oazie I turnusu na Ryniasie. Z przebiegu oazy złożył szczegółowe doniesienie⁴⁵. „Irys” opisywał charakterystyki animatorów oazowych pochodzących ze środowiska krakowskiego (Andrzeja Sionka, Marka Glogiera, Teresy Kality)⁴⁶.

Inwigilacją tej samej grupy zajmował się również TW o pseudonimie „Lotos”. Z dokładnością relacjonował spotkania animatorów oazowych w krakowskim

ści. Co prawda, ks. Blachnicki myślał o utworzeniu w przyszłości seminarium duchownego w ruchu oazowym, ale w tym czasie organizował dwuletnie studium liturgiczno-pastoralne przy Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Dopiero studium mogło stać się w przyszłości początkiem takiego seminarium. P. K u l b a c k i, *Instytut Formacji Pastoralno-Liturgicznej*, w: *50 lat teologii pastoralnej na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II*, Lublin 2009, s. 265-277.

⁴² IPN Warszawa, Pismo naczelnika Wydziału IV KWMO w Krakowie z 16 listopada 1974 r., sygn. 0339/39, k. 136.

⁴³ IPN Kraków, Wyciąg z doniesienia TW „Irysa” z 24 maja 1976 r., sygn. IPN Kr 08/250, t. VI, k. 496-498; 500-503. [Są to dwa różne doniesienia z tego samego dnia].

⁴⁴ Tamże, Wyciąg z doniesienia TW „Irysa” z 24 maja 1976 r., sygn. IPN Kr 08/250, t. VI, k. 499 [jest to trzecie doniesienie TW „Irysa” z 24 maja 1976].

⁴⁵ Tamże, Wyciąg z doniesienia TW „Irysa” z 2 lipca 1976 r., sygn. IPN Kr 08/250, t. VII, k. 64-65.

⁴⁶ Tamże, Wyciąg z doniesienia TW „Irysa” z 19 lipca 1976 r., sygn. IPN Kr 08/250, t. VII, k. 65-67.

duszpasterstwie akademickim⁴⁷. Opowiadał, w jaki sposób środowisko przyjmuje nowy ewangelizacyjny program Ruchu Światło-Życie⁴⁸. TW „Lotos” brał udział w maju 1977 r. w tzw. Centralnej Oazie Matce w Krościenku⁴⁹.

4. UŻYTECZNOŚĆ INFORMACJI ZEBRANYCH ZA POŚREDNICTWEM TAJNYCH WSPÓŁPRACOWNIKÓW

Bardzo trudno dokładnie ocenić wykorzystanie operacyjne informacji, które SB zebrała za pośrednictwem tajnych współpracowników. Trudno bowiem ustalić, w jakich działaniach operacyjnych SB wykorzystwała pozyskane w ten sposób informacje.

Bezspornie jednak możemy stwierdzić, że informacje zbierane w połowie lat siedemdziesiątych pozwoliły na przygotowanie odpowiednich opracowań na temat historii, struktur i rozmiarów działalności ruchu oazowego⁵⁰. W tym kontekście nie dziwi dokładność opracowań przygotowywanych przez SB. Warto dodać, że w tym czasie nawet sam Ruch Światło-Życie nie posiadał tak syntetycznych opracowań na swój temat. Bez wydatnej pomocy tajnych współpracowników funkcjonariusze nie mieliby szans na zrozumienie struktur i systemów działania oazy, a także nomenklatury w niej stosowanej.

Opracowania przygotowane na podstawie informacji TW posłużyły następnie do przygotowania planów działania, zmierzających ostatecznie do likwidacji ruchu oazowego. SB zauważyła, że działania administracyjne, prowadzone przeciwko oazom, nie przynosiły zamierzonych efektów, a Ruch Światło-Życie z roku na rok rozwijał struktury i wzrastał liczebnie. Dopiero po dokładnym rozpoznaniu środowiska oazowego podjęto w latach 1977-1980 przemyślane działania przeciwko oazom⁵¹.

I tak np. w działaniach dezintegrujących i dezinformacyjnych wykorzystano informacje TW „Janusza” o rzekomym przedstawianiu kwestii usprawiedliwienia przez ks. Błachnickiego w sposób protestancki. Równie przydatną informacją

⁴⁷ Tamże, Doniesienie TW „Lotosa” z 17 maja 1977 r., sygn. IPN Kr. 08/250, t. VI, k. 48-49; tamże, Doniesienie TW „Lotosa” z 31 maja 1977 r., k. 58-59.

⁴⁸ Tamże, Doniesienie spisane odręcznie przez TW „Lotosa” z 14 czerwca 1977 r., k. 60-61.

⁴⁹ IPN Kraków, Doniesienie TW „Lotosa” z 30 maja 1977 r., sygn. IPN Kr. 08/250, t. VI, k. 55-56.

⁵⁰ D e r e w e n d a, *Dzieło wiary*, s. 303.

⁵¹ D e r e w e n d a, *Bezpieka wobec ruchu oazowego*, s. 93-103; t e n ż e, *Dzieło wiary*, s. 311-331.

okazało się doniesienie TW „Janusza” o krytykowaniu przez ks. Blachnickiego polskiego modelu duszpasterstwa. Informacje te posłużyły do spreparowania przez SB w latach 1978-1980 wielu ulotek, a nawet listu, w którym szerzono informacje o kwestionowaniu przez ks. Blachnickiego urzędu biskupów w Polsce i rozpowszechnianiu przez niego protestantyzmu⁵².

Informacje TW o różnicy poglądów między niektórymi biskupami a ks. Franciszkiem Blachnickim, czy planowane przez niego nowe inicjatywy ruchu zostały wykorzystane przez SB w działaniach operacyjnych, mających na celu wzbudzenie nieufności w stosunku do ruchu oazowego⁵³. Efekty działań dezintegracyjnych SB w stosunku do Ruchu Światło-Życie najboleśniej uderzyły w ruch i samego ks. Blachnickiego w latach 1979-1981, kiedy wielu biskupów w Polsce utraciło zaufanie do ks. Blachnickiego. Nawet sam prymas Stefan Wyszyński po wielu sygnałach o jego protestantyzmie i o rzekomej arogancji w stosunku do hierarchii Kościoła miał napisać list, w którym wyraził swoje niezadowolenie z takiej postawy⁵⁴.

Warto zauważyć, że mimo wyteżonych działań funkcjonariuszy SB, prawdopodobnie nie udało się im pozyskać do współpracy żadnej osoby z najbliższego otoczenia ks. Blachnickiego. W materiałach IPN nie odnaleziono dotąd dokumentów wskazujących na współpracę z SB którejś z pań ze Wspólnoty Niepokalanej Matki Kościoła (obecnie Instytut Niepokalanej Matki Kościoła), stanowiącej stałą służbę Ruchu Światło-Życie. Również księża, najbliżsi współpracownicy ks. Blachnickiego, odznaczyli się niezłomną postawą wobec prób ich pozyskania ze strony SB.

5. AGENCI „PANNA” I „YON” – BEZPOŚREDNI WSPÓŁPRACOWNICY KS. F. BLACHNICKIEGO W CARLSBERGU W NIEMCZECH

Pisząc o działaniach TW w oazach, nie można nie wspomnieć o spektakularnej akcji polskiego wywiadu wymierzonej przeciwko działalności ks. Franciszka Blachnickiego na emigracji. Po wyjechaniu z kraju tuż przed stanem wojennym, osiadł w roku 1982 w Carlsbergu w RFN. Utworzył tam Międzynarodowe Centrum Ewangelizacji i zaangażował się w działalność polityczną i społeczną na rzecz wyzwolenia Polski i krajów za żelazną kurtyną. Powołał

⁵² D e r e w e n d a, *Bezpieka wobec ruchu oazowego*, s. 312-317.

⁵³ Tamże.

⁵⁴ Tamże.

do życia Chrześcijańską Służbę Wyzwolenia Narodów (ChSWN), stawiającą sobie za cel walkę o wyzwolenie człowieka. Chodziło o wyzwolenie wewnętrzne od lęku przed zagrożeniami ze strony nomenklatury panującej partii oraz od manipulacji człowiekiem, prowadzonej za pomocą propagandy. ChSWN deklarowała gotowość działania bez przemocy oraz współpracy z różnymi organizacjami wolnościowymi i wykorzystanie wszelkich możliwych metod informacji w celu rozpowszechniania wiadomości w powyższym duchu⁵⁵. Działaniami ChSWN, współpracą z Radiem Wolna Europa oraz zaangażowaniem ks. Blachnickiego w walkę z totalitaryzmem w Polsce, od początku żywo interesowała się Służba Bezpieczeństwa⁵⁶.

Do opracowania działalności ks. F. Blachnickiego i ChSWN wywiad PRL wykorzystał małżeństwo Andrzeja i Jolantę Gontarczyków – agentów, którzy weszli do grona najbliższych współpracowników księdza⁵⁷. Na polecenie polskiego wywiadu na początku 1984 r. Gontarczykowie nawiązali kontakt z ks. Blachnickim. Szybko zdobyli jego zaufanie i w roku 1985 Jolanta Gontarczyk została wybrana prezesem ChSWN. Od 1 lutego 1986 r. pełniła również funkcję dyrektora Maximilianum – wydawnictwa założonego przez ks. Blachnickiego w Carlsbergu. Mimo pojawiających się ostrzeżeń przed Gontarczykami, ks. Blachnicki obdarzał ich zaufaniem⁵⁸. Dnia 26 lutego 1987 r. ks. Blachnicki po przyjsciu z Maximilianum wyznał wobec swoich

⁵⁵ Deklaracja programowa ChSWN, w: F. B l a c h n i c k i, *Prawda – Krzyż – Wyzwolenie. Ku polskiej teologii wyzwolenia*, Carlsberg: Verlag Maximilianum 1985, s. 313-320.

⁵⁶ IPN Warszawa, Teczka: Akta przeciwko ks. F. Blachnickiemu 1982, tom 1 i 2 [Czynności operacyjno-śledcze w sprawie antypaństwowej działalności ks. F. Blachnickiego], sygn. 0582/100.

⁵⁷ Andrzej Gontarczyk został zwerbowany w roku 1974. Po wejściu w związek małżeński z Jolantą w 1977 r., zwerbował swoją żonę. Jolanta Gontarczyk została pozyskana przez SB w celu donoszenia na działaczy powstającej opozycji. Andrzej Gontarczyk posługiwał się pseudonimem „Yon”, a Jolanta – „Panna”. Po powstaniu „Solidarności” w 1980 r. zostali aktywnymi działaczami łódzkich struktur związku. W kwietniu 1982 r. Gontarczykowie zostali pozyskani do współpracy z wywiadem PRL. Po odpowiednim przeszkoleniu agenci zostali przerzuceni do Republiki Federalnej Niemiec. Rodzina Jolanty Gontarczyk była pochodzenia niemieckiego, dlatego oboje szybko uzyskali obywatelstwo niemieckie. Bieżące i perspektywiczne wykorzystanie agentów „Yon” i „Panna”. Zatwierdzone: sierpień 1985. Fotokopia dokumentu w: A. M a c i e r e w i c z, *Tak bogaciła się agentura*, „Głos”. Tygodnik katolicko-narodowy 2006, nr 31-34(1150-1153), s. 5-6; H. B o l c z y k, *Wolny człowiek – wolny naród. Ostatnie dzieło życia ks. Franciszka Blachnickiego: Chrześcijańska Służba Wyzwolenia Narodów*, Kraków: Wydawnictwo Światło-Życie 2012, s. 240; A. G r a j e w s k i, *Osaczenie*, „Gość Niedzielny” z 26 lutego 2006, s. 34-35.

⁵⁸ A. G r a j e w s k i, *Kariera Pani Dyrektor*, „Gość Niedzielny” z 24 kwietnia 2005, s. 30-31.

najbliższych współpracowniczek (Gizeli Skop i Zuzanny Podlewskiej ze Wspólnoty Niepokalanej Matki Kościoła): „Gontarczykowie wykończyli Maximilianum”⁵⁹. Następnego dnia ks. Franciszek Blachnicki zmarł⁶⁰. Gontarczykowie zostali ostatecznie zdemaskowani 22 listopada 1987 r. podczas walnego zebrania ChSWN⁶¹. Zagrożeni aresztowaniem przez niemiecki Bundes Kriminalamt – uciekli do kraju. Tu po powrocie udzielili szeregu wywiadów prasowych, radiowych i telewizyjnych na temat „wrogiej” działalności ks. Franciszka Blachnickiego i Radia Wolna Europa⁶².

To, co nie udało się Służbie Bezpieczeństwa w kraju, okazało się całkiem proste w czasie działalności ks. Blachnickiego na emigracji w Niemczech. Niewątpliwie było to wynikiem samego podejścia ks. Blachnickiego do ludzi. Uważał on bowiem, że nie należy wokół siebie szukać konfidentów, a wszystkich traktować z zaufaniem⁶³. Taka postawa – może naiwna – przystawała człowiekowi, który żył Ewangelią i Słowo Boże traktował nader poważnie.

Podsumowując działania SB wobec ruchu oazowego, trzeba wskazać na dość marne efekty pracy funkcjonariuszy. Mimo posiadania potężnych środków działania, SB nie była w stanie nie tylko zlikwidować ruchu oazowego, ale nawet powstrzymać jego dynamicznego rozwoju.

To właśnie w okresie PRL-u Ruch Światło-Życie rozwijał się najprężniej. W ostatnim roku rządów komunistów osiągnął apogeum blisko 80 000 uczestników⁶⁴ oaz w ciągu roku. Śmierć ks. Franciszka Blachnickiego w 1987 r. również nie zahamowała rozwoju Ruchu. Kierunki przez niego wskazane, który

⁵⁹ B o l c z y k, *Wolny człowiek*, s. 240.

⁶⁰ Mimo prowadzonego w tej sprawie przez IPN śledztwa, kwestia związku Gontarczyków ze śmiercią ks. F. Blachnickiego nie została jeszcze dostatecznie zbadana przez historyków.

⁶¹ B o l c z y k, *Wolny człowiek*, s. 240.

⁶² A. M a c i e r e w i c z, *Tak bogaciła się agentura*, s. 5. Za swoją agenturalną pracę do końca 1989 r. Gontarczykowie otrzymywali co miesiąc wysokie wynagrodzenie. Co więcej, w roku 1988 otrzymali na własność mieszkanie w centrum Warszawy, dawny lokal konspiracyjny SB (M a c i e r e w i c z, *Tak bogaciła się agentura*, s. 5). W III RP Jolanta Gontarczyk zajęła się polityką. Po powstaniu w 1990 r. Demokratycznej Unii Kobiet objęła w niej funkcję sekretarza generalnego. W 1998 r. została wybrana do sejmiku województwa mazowieckiego z listy SLD. Pełniła tam funkcję wicemarszałka województwa. W rządzie Leszka Millera (utworzonym w 2001 r.) została zastępcą dyrektora Departamentu Administracji Publicznej MSW (G r a j e w s k i, *Kariera*, s. 31). Na tym stanowisku m.in. nadzorowała wdrażanie rządowej strategii antykorupcyjnej współfinansowanej ze środków UE (J. J a k i m c z u k, *Zabójcza Panna*, „Wprost” z 29 maja 2005, s. 32-34).

⁶³ Relacja ustna bezpośrednich współpracowniczek ks. F. Blachnickiego: Gizeli Skop i Zuzanny Podlewskiej.

⁶⁴ M. P a l u c h, *Zarys historii Ruchu Światło-Życie*, Lublin–Kraków: Wydawnictwo Światło-Życie 1998, s. 148.

daleko wyprzedzał swoją epokę w spojrzeniu na wychowanie człowieka, są nadal realizowane w Ruchu Światło-Życie i dziełach przez księdza zainicjowanych. I o ile Służba Bezpieczeństwa kojarzy się dziś z perfidią i złem PRL, o tyle ruch oazowy jest jego jasną stroną. Obecnie Ruch Światło-Życie rozwija się również w wielu krajach poza granicami Polski. Oazy są prężnym środowiskiem rozwoju wiary dla wielu współczesnych młodych i rodzin. W roku 2012 w rekolekcjach oazowych uczestniczyło ponad 45 000 osób⁶⁵. Liczba małżonków zrzeszonych w Ruchu Światło-Życie to prawie 30 000 osób⁶⁶.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

Dokumentacja aktowa

- Instytut Pamięci Narodowej w Krakowie, Zespół: Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Krakowie, sygn. IPN Kr 08/250, t. VI-VII, IPN Kr 037/262.
- Instytut Pamięci Narodowej w Lublinie, Zespół: Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Lublinie [1944] 1983-1990, sygn. IPN Lu – 0144/5.
- Instytut Pamięci Narodowej w Warszawie, Zespół: Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Warszawie [1944] 1954-1990, sygn. IPN 0639/39, sygn. 0582/100.
- Archiwum Konferencji Episkopatu Polski, Teczka: Władze państwowe wobec „oaz” 1973-1979, [brak sygn.].
- Archiwum Kurii Metropolitarnej w Krakowie, Zespół: Ks. kard. Karol Wojtyła, Teczka: Duszpasterstwo młodzieżowe (różne); Teczka: Korespondencja z ks. Franciszkiem Blachnickim, [brak sygn.].
- Archiwum Główne Ruchu Światło-Życie, Zespół: Krajowe Duszpasterstwo Służby Liturgicznej.

Dokumentacja mechaniczna

- Archiwum Główne Ruchu Światło-Życie, Dzień Wspólnoty II turnusu. Błyszcz, lipiec 1974 r., CD sygn. 254, ind. 7-9.

Opracowania

- B o l c z y k H.: Wolny człowiek – wolny naród. Ostatnie dzieło życia ks. Franciszka Blachnickiego: Chrześcijańska Służba Wyzwolenia Narodów, Kraków: Wydawnictwo Światło-Życie 2012.

⁶⁵ List jedności – Komunikat Moderatorsa Generalnego Ruchu Światło-Życie nr 2 – 2011/2012 z 17 grudnia 2011, s. 1 [w zbiorach prywatnych autora]; List jedności – Komunikat Moderatorsa Generalnego Ruchu Światło-Życie nr 1 – 2012/2013 z 1 października 2012, s. 1 [w zbiorach prywatnych autora].

⁶⁶ „Wiecznik. Pismo Ruchu Światło-Życie” 2012, nr 189, s. 74.

- D e r e w e n d a R.: Bezpieka wobec ruchu oazowego (1977-1981), „Biuletyn IPN” 2007, nr 4(75), s. 93-103.
- D e r e w e n d a R.: Dzieło wiary. Historia Ruchu Światło-Życie w latach 1950-1985, Kraków: Wydawnictwo Światło-Życie 2010.
- G r a j e w s k i A.: Kariera Pani Dyrektor, „Gość Niedzielny” z 24 kwietnia 2005, s. 30-31.
- G r a j e w s k i A.: Osaczenie, „Gość Niedzielny” z 26 lutego 2006.
- L a s o t a M.: Wrogie duszpasterstwo akademickie, „eSPe” 2005, nr 4, w: <http://prasa.wiara.pl/doc/455519.Wrogie-duszpasterstwo-akadmieckie> [dostęp: 24.11.2012].
- M a c i e r e w i c z A.: Tak bogaciła się agentura, „Głos”. Tygodnik katolicko-narodowy 2006, nr 31-34(1150-1153).
- M u s i a ł F.: Podręcznik безпеki. Teoria pracy operacyjnej SB w świetle wydawnictw resortowych MSW PRL (1970-1989), Kraków: Societas Vistulana 2007.
- P a l u c h M.: Zarys historii Ruchu Światło-Życie, Lublin-Kraków: Wydawnictwo Światło-Życie 1998.
- R z e ź w i c k i G.: Duszpasterstwo ministrantów i lektorów w Kościele w Polsce. Podczas Soboru Watykańskiego II i w okresie posoborowym (1964-2008), Tarnów: Biblos 2010.
- W o d a r c z y k A.: Prorok Żywego Kościoła: ks. Franciszek Blachnicki (1921-1987) – życie i działalność, Katowice: Emmanuel 2008.

TAJNI WSPÓŁPRACOWNICY SŁUŻBY BEZPIECZEŃSTWA W OAZOWYM RUCHU ŚWIATŁO-ŻYCIE

S t r e s z c z e n i e

Ruch Światło-Życie, zwany potocznie oazą, swoją działalność rozwinął w okresie Polski Ludowej. Pierwsze oazy ks. Franciszek Blachnicki zainicjował już w latach pięćdziesiątych XX wieku. W roku 1969 powstał ruch oazowy, który proponował dzieciom i młodzieży uczestnictwo w formacji chrześcijańskiej, realizowanej w stylu przedwojennego harcerstwa. Dynamicznie rozwijający się Ruch Światło-Życie stworzył poważną alternatywę dla organizacji młodzieżowych koncesjonowanych przez władze komunistyczne.

Na początku lat siedemdziesiątych Służba Bezpieczeństwa rozpoczęła proces inwigilacji środowiska oazowego. Do jego rozpracowania SB wykorzystwała działających w środowisku kościelnym tajnych współpracowników oraz werbowała nowych spośród animatorów Ruchu. Najczęściej pozyskiwano uczniów klas maturalnych, strasząc ich niezdaniami matury lub uniemożliwieniem dostania się na studia. Najwięcej TW w Ruchu Światło-Życie pochodziło z krakowskiego środowiska akademickiego. Wiązało się to z prężnym działaniem tego środowiska, a jednocześnie z jego silną inwigilacją przez aparat władzy. Informacje dostarczone przez TW umożliwiły SB dokładne poznanie struktur ruchu oazowego. Zebrane informacje zostały wykorzystane przez SB do przeprowadzenia na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych akcji dezinformacyjnych i dezintegracyjnych wobec tego środowiska.

Gdy ks. Franciszek Blachnicki rozpoczął w roku 1982 działalność duszpasterską i polityczną w Republice Federalnej Niemiec, SB umieściło w jego najbliższym otoczeniu dwoje agentów (małżeństwo Jolantę i Andrzeja Gontarczyków): pseudonimy „Yon” i „Panna”. Agenci zdobyli zaufanie ks. Blachnickiego i pełnili odpowiedzialne funkcje w Chrześcijańskiej Służbie Wyzwolenia Narodów i w ośrodku Ruchu Światło-Życie w Carlsbergu w RFN. Agenci działali

na szkodę ks. Blachnickiego i dzieł. prowadzonych przez niego. Uciekli z Carlsbergu dopiero w pół roku po śmierci ks. Blachnickiego, w listopadzie 1987 r.

Mimo zakrojonych na szeroką skalę działań Służby Bezpieczeństwa ruch oazowy rozwijał się bardzo dynamicznie. Obecnie stanowi jeden z największych ruchów odnowy Kościoła na świecie.

Słowa kluczowe: Ruch Światło-Życie, oazy, ks. Franciszek Blachnicki, Służba Bezpieczeństwa, tajni współpracownicy, historia Kościoła, młodzież, ruchy odnowy w Kościele.

SECRET COLLABORATORS (SCS) OF THE SECURITY SERVICE IN THE LIGHT-LIFE (OASIS) MOVEMENT

S u m m a r y

The Light-Life Movement, also known as the Oasis Movement, began its work in the period of the Polish People's Republic. Rev. Franciszek Blachnicki started the first Oases as early as the 1950s. In 1969 the Oasis Movement started work; it was a proposal to children and youths to participate in Christian formation in the style of the pre-war Scouting movement. The dynamically developing Light-Life Movement was a serious alternative to youth organizations „licensed” by the communist authorities.

At the beginning of the 1970s the Security Service launched the process of placing the Oasis circles under surveillance. In order to uncover the Movement the Service used secret collaborators who were active in the Church circles, and it also recruited new ones among the animators of the Movement. Most often pupils of final forms of secondary schools agreed to be enlisted, as they were blackmailed with the possibility of failing the maturity exam or of not being admitted to the university. Most secret collaborators in the Light-Life Movement came from the Krakow university circles. This was connected with the rapid development of the Movement there, and at the same time with its strict surveillance conducted by the authorities. The information supplied by the secret collaborators made it possible for the Security Service to precisely learn about the structures of the Oasis Movement. The gathered information was used by the Security Service for conducting disinformation and disintegration actions in the Movement circles at the end of the 1970s and the beginning of the 1980s.

When Rev. Franciszek Blachnicki started pastoral and political work in the Federal Republic of Germany in 1982, the Security Service placed two agents in his immediate vicinity (the married couple, Jolanta and Andrzej Gontarczyks) who used the pseudonyms „Yon” and „Panna”. The agents won Rev. Blachnicki's trust and performed responsible functions in the Christian Service for the Liberation of Nations and in the Light-Life Movement center in Carlsberg in the FRG. The agents acted to the detriment of Rev. Blachnicki and the works he conducted. They escaped from Carlsberg only half a year after Rev. Blachnicki's death, in November 1987.

Despite the Security Service's large-scale operation the Oasis Movement developed dynamically. At present it is one of the greatest Church renewal movements in the world.

Translated by Tadeusz Karłowicz

Key words: Light-Life Movement, oases, Rev. Franciszek Blachnicki, Security Service, secret collaborators, history of the Church, youth, Church renewal movement.